Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1939 NOWY SĄCZ Rok XI
Nr. 11
niedziela 12 marca



zł,
zł,
ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr, w tekście 40 gr, przed tekstem 60 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

# GŁOS PODHALA

TYGODNIK

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 4 — 5 po południu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpol. i od 4 — 5 popoł.

Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
Adr.: Dunajewskiego 12 Tel. nr. 75

# PIUS XII.

Papież został wybrany. Radosna wieść, owo „gaudium magnum" obwieszczone zostało z balkonu Bazyliki św. Piotra już pierwszego dnia, gdy w kaplicy Sykstyńskiej zebrane kollegium kardynalskie obradowało nad wyborem Głowy Kościoła.

Kardynał Eugeniusz Pacelli powołany został na Stolicę Piotrową i przybrał imię Piusa XII.

Kardynał Pacelli był od roku 1930 sekretarzem stanu Watykanu, był najbliższym współpracownikiem papieża Piusa XI.

To też wybór Jego Głową Kościoła a też i fakt, że po swym wielkim poprzedniku przybrał jego imię, i nazwał się Piusem XII ym — świadczy bezprzecznie, że pragnie być kontynuatorem linii kierunkowych, które przyświecały pontyfikatowi Piusa XI-go.

Oczywiście: indywidualność każdego papieża jest odmienna. Każdy wnosi swe odmienne właściwości duchowe, zasób doświadczeń i wiedzy. Jednak osobistość kardynała Pacelli tak silnie się zarysowała w ciągu tych lat, gdy realizował zarówno linie kierunkowe papieża Piusa XI. w rzeczach wiary i ducha Kościoła, jak i światowej polityki Watykanu — iż z pewnością jako ostoja zasad moralnych i jako sternik polityki Stolicy Apostolskiej kroczyć będzie drogą, która pontyfikat papieża Piusa XI. doprowadziła do tak wielkiego rozkwitu i tak olbrzymiego znaczenia na całym świecie.

Wola by nie zboczyć z tej wspaniałej drogi, ujawniła się też w obradach i decyzji kollegium kardynalskiego. Zarówno przez fakt tak szybkiego ukończenia „conclave", jak i przez obór wieloletniego sekretarza stanu Głową Kościoła.

Bo raz tylko ma kollegium kardynalskie, ma zespół najwyższych dostojników kościelnych, przybywających z wszystkich stron świata do Rzymu, sposobność wpływu na politykę kościelną. Właśnie wtedy, gdy Stolica Piotrowa jest osierocona, gdy kardynałowie w swych sumieniach ważą, kto ma zostać Głową Kościoła. Przez wybór osoby mają sposobność wpływania na kierunek polityki kościelnej.

Tak przecież było, gdy przez wybór Leona XIII. zaakcentowali potrzebę zajęcia się przez Kościół potężniejącymi pod koniec 19-go stulecia ruchami społecznymi, co za pontyfikatu tego wielkiego papieża przejawiło się w epokowej encyklice „Rerum novarum". Tak było gdy wybrany został Pius X, który tak walnie przyczynił się do odrodzenia wewnętrznego życia kościelnego. Tak było, gdy wśród huku armat podczas wojny światowej na tron papieski powołany został „Benedykt XV. i z Watykanu płynął w świat głos wołający o opamiętanie i pokój. Tak było, gdy Achilles Ratti został papieżem, by wśród prądów, idących do bezbożnictwa i do neopoganizmu, sterować nawą kościelną i ochraniać ją przed groźnymi dla ducha chrześcijańskiego zakusami.

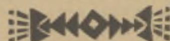
I tak też jest obecnie, gdy św. kollegium powzięło decyzję, że ten właśnie kierunek, który tak wspaniale reprezentował Pius XI, ma być utrzymany, a rękojmią tego jest właśnie wybór najbliższego współpracownika zmarłego papieża.

Widzieliśmy tą wybitną indywidualność, promieniejącą mądrością i szlachetnością, u boku Jego wielkiego poprzednika, „polskiego papieża", tak drogiego naszym sercom. Mieliśmy dowody stwierdzające, że sekretarz stanu tego, którego dewizą była „nieustraszona wiara", żywił wiarę nieustraszoną w głębokie przywiązanie Polski do Stolicy Piotrowej, że otaczał naród polski miłością i życzliwością, że radował się wzrostem siły i znaczenia wskrzeszonej Polski, że zachowywał dla narodu naszego te same przyjacielskie uczucia, którymi przepojone było serce Jego wielkiego poprzednika.

Cała Polska łączy się dziś w hołdzie dla Głowy Kościoła, Namiestnika Chrystusowego, papieża Piusa XII.



Na zdjęciu Jego Świętobliwość Pius XII w szatach pontyfikalnych, w czasie hołdu kardynałów w Kaplicy Sykstyńskiej.



# Z wizyty Min. Gafencu w Warszawie.



Na zdjęciu min. Gafencu na przyjęciu u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim w Warszawie. Pana Prezydenta R. P. wskutek niedyspozycji zastępował w roli gospodarza P. Marszałek Śmigły-Rydz. Siedzą od prawej ku lewej: ambasador Francovici Marszałek Śmigły-Rydz, minister Gafencu, min. Beck, min. Roman, min. gen. Kasprzycki i Marszałek Sejmu prof. Makowski.

—O—

# Zjazd działaczy samorządowych w Grybowie.

W dążeniu do stworzenia z samorządu prawdziwej szkoły życia obywatelskiego zwołał Przewodniczący Wydziału Powiatowego — Starosta Powiatowy Mgr Adamski zjazd działaczy samorządowych, który odbył się dnia 2 marca 1939 r. — w sali Sokoła w Grybowie.

Na zjazd ten przybyli wszyscy radni gromadzcy, reprezentanci duchowieństwa, nauczycielstwo, członkowie Kółek Rolniczych, Straży pożarnych i t.p. organizacji gospodarczych i społecznych. — Ogółem w zjeździe wzięło udział ponad 300 osób.

Zjazd zagaił P. Starosta Mgr Adamski zaznaczając na wstępie, że pragnie nawiązać jaknajściślejszy kontakt ludności z władzami i uważa, że wzajemna wymiana myśli i szczere oraz życzliwe ustosunkowanie się ludności do władz państwowych, a z drugiej strony sprawiedliwe i niebiurokratyczne traktowanie spraw ludności powinno wytworzyć wzajemne zaufanie konieczne do współpracy nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym wsi i całego powiatu.

Poza tym zaznaczył, że powiat względnie jego poszczególne gromady mają liczne potrzeby, przedewszystkiem bowiem brak jest dobrych dróg — odpowiedniej ilości domów ludowych i td. I chociaż dorobek powiatu w ostatnich latach jest dosyć duży — to jednak nie można ustawać w pracy, a przeciwnie należy podwoić wysiłki, aby podnieść stan osiedli pod względem wyglądu zewnętrznego jakoteż poziom kulturalny i gospodarczy.

Następnie wygłosili referaty:

1. kultura i szkoła, a środowisko — ref. Adam Stefaniak inspektor Szkolny,

2. ważniejsze inwestycje drogowe w powiecie — ref. Inż. M. Geisler Kierownik Pow. Zarządu Drogowego,

3. inwestycje w powiecie nowosądeckim za ostatnie 4 lata, a podatki — ref. Mieczysław Brudziana Sekretarz Wydziału Powiatowego,

4. aktualne zagadnienia w dziedzinie produkcji rolnej i organizacji zbytu — ref. Jan Klimczak agronom powiatowy,

5. samorząd gminny i gromadzki i jego zadania — ref. Władysław Jarosz Inspektor samorządowy.

Po tych referatach złożyli sprawozdania z działalności Zarządu miejskiego i gmin wiejskich PP. Dr Wincenty Warzecha, burmistrz miasta Grybowa oraz wójt gminy Grybów wieś i zastępca wójta gminy Korzenna.

Następnie rozwinęła się dyskusja.

Z ważniejszych spraw poruszono sprawę budowy szkół w tych miejscowościach, gdzie ich dotychchczas brak oraz kwestie kredytów na ten cel, sprawę zakładania bibliotek gminnych oraz podkreślano brak ośrodków zdrowia na wsi, a w szczególności brak kwalifikowanych lekarzy w osiedlach wiejskich. Poruszono również konieczność gruntownego remontu drogi powiatowej Nowy Sącz, Wilczyska — brak zarobków dla małorolnych — potrzebę kredytu dla spółdzielni i konieczność zniżki cen nawozów sztucznych, lub zniżki cen transportu kolejowego na nawozy sztuczne. W końcu podniesiono sprawę podręczników szkolnych i częstych zmian i tp.

Odpowiedzi na wszystkie zapytania udzielali p. Starosta oraz poszczególni referenci.

Zjazd zakończono po 7-mio godzinnych poważnych obradach.

WŁ. JAROSZ.

Mieczysław Markiewicz i Franciszek Jamka Koperski.

# PATROL NA PODHALU.

(Żołnierz Legionów i P. O. W. Nr 4)

(Ciąg dalszy)

Od Zabrzeży maszerowaliśmy już w ten sposób, że na szpicę zostali wyznaczeni obywatele Jamka i Markiewicz. O jakieś 50 m. za nimi jechali 2 honwedzi, a za nimi znów o jakieś 100 m. posuwała się reszta patrolu naszego i honwedów.

Bez żadnych przeszkód dotarliśmy do Łącka i gdy szpica przeszła to miasteczko i znajdowała się u jego wylotu, otrzymała znak „Stój".

Przez czas tego zatrzymania przeprowadził ob. Wojtek wywiad między obywatelami miasteczka (specjalnie z burmistrzem, śp. dr. Chwalibogiem, człowiekiem pełnym poczucia patriotyzmu) po czym po jakiejś pół godzinie dano nam sygnał dalszego marszu w kierunku na Maszkowice- Jazowsko.

Po przejściu jakich 500 m. otrzymaliśmy przez łącznika rozkaz, że mamy iść na ubezpieczenie lewego skrzydła co równało się z konieczności dojścia na zalesione stoki wzgórza. Na łączników lewego ubezpieczenia zostali wyznaczeni ob. ob. Sablik i Nowacki. Wzgórzami też przeszliśmy ponad Maszkowicami. Druga część patrolu zaczęła zbliżać się do wzgórz (defile Jazowsko.) Od drogi jednak dzieliło nas mokradło, wskutek czego łącznicy zamiast zbliżyć się do „siły głównej" patrolu zbliżyli się do ubezpieczenia. Z patrolem mieliśmy do pewnej chwili łączność wzorową, dalej jednak drogi nie widzieliśmy, gdyż była ona wysadzona po obu stronach wysokimi świerkami tworzącymi zwartą ścianę. W pewnej chwili ob. Jamka zobaczył dany mu z patrolu sygnał „zbiórka". Sądząc, że widocznie patrol dalej nie pójdzie i że gdzieś w tym miejscu zrobimy zasadzkę na Moskali, zaczęliśmy schodzić z góry.

Pierwszy szedł obywatel Jamka, za nim o parę kroków ob. Nowacki, a za nim ob. Sablik i Markiewicz razem. Po zejściu z góry natknęliśmy się na wyżej wspomniane mokradło, przez które wiodła zamarznięta struga, biegnąca w stronę Jazowska, prowadząca jednak do drogi. Z chwilą, gdy ob. Markiewicz z Sablikiem przebyli połowę przestrzeni dzielącej ich od drogi, usłyszeli krzyk Nowackiego: „Rany Boskie Moskale!" i nie widząc go, gdyż zasłaniała go wiklina porastająca mokradło, usłyszeli chrzęst jego biegu w kierunku Maszkowic.

Wobec tego i ob. Markiewicz z Sablikiem zaczęli się wycofywać w tym samym kierunku. Po przejściu około

# Śp. Dr Zdzisław Barbacki

Nieubłagana śmierć wyrwała z pośród nas młode życie.

Odszedł w zaświaty w sile wieku bo 45 roku życia po długiej i ciężkiej chorobie dr. Zdzisław Barbacki sędzia Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

Trudno naprawdę o śp. dr Barbackim pisać bez wzruszenia. Należał On do tych ludzi, którym nie obce są troski i nieszczęścia bliźnich, do ludzi którzy nie żyją dla siebie ale dla dobra innych.

Pracowity i skrupulatny w szukaniu prawdy był wzorem sędziego, wyrozumiały dla ułomności ludzkich i czuły dla nędzy, ojcem najlepszym najbiedniejszych i tych, którzy jakiejkolwiek pomocy potrzebowali. Życie Jego było jednym wielkim przykładem prawdziwego wcielania w czyn zasad Chrystusowych.

To też ogólny żal zapanował po zgonie śp. dra Z. Barbackiego nietylko wśród jego Krewnych, Kolegów i Znajomych ale i wśród tych którzy kiedykolwiek mieli sposobność zetknąć się ze śp. Zmarłym. Nieprzeliczone tłumy ludności biorącej udział w pogrzebie, były tego najlepszym dowodem. Dołączając się do słów pożegnania wypowiedzianych nad grobem Zmarłego przez Przew. ks. Infułata Mazura i Prezesa Sądu Okręgowego Dra Garbusińskiego — pozwala sobie równocześnie nasza Redakcja przesłać Rodzinie Zmarłego wyrazy prawdziwego współczucia, z zapewnieniem, że śp. Zmarły pozostanie na zawsze dla nas wzorem najlepszego Polaka i Katolika.

REDAKCJA
„GŁOSU PODHALA"

MIECZYSŁAW BRUDZIANA, Sekr. Wydziału Pow.

# Inwestycje państwowe i samorządowe
## na terenie powiatu nowosądeckiego - a podatki.

Niejednokrotnie na Zjazdach i Zgromadzeniach publicznych, odbywanych na terenie powiatu Nowosądeckiego słyszeć można gwałtowne narzekania ludności, zwłaszcza wiejskiej na zbyt wygórowane podatki i zbytnią ich różnorodność.

Z wielką niechęcią i uprzedzeniem przyjmowane są zwłaszcza wszelkie daniny samorządowe a głównym argumentem owych niezadowolonych jest to, że podatki wszystkie idą przede wszystkim na cele konsumpcyjne — na wydatki administracyjne. Że tak nie jest postaram się udowodnić cyframi wydanych przez samorządy powiatu nowosądeckiego sum na inwestycje, a także sum wydanych przez Państwo na inwestycje państwowe, jak wreszcie przedstawię sumę wpływów ze wszystkich źródeł podatkowych w powiecie nowosądeckim, tak państwowych jak i samorządowych.

Zaczniemy od przedstawienia sum wpływów podatkowych za okres czterolecia tj. za czas od roku 1935-36 do końca roku 1938.

1) Podatki na rzecz Skarbu Państwa wyniosły w tym okresie 4 lat sumę 8.460.374.03 zł.

2) Opłaty stemplowe na rzecz Skarbu Państwa wyniosły w tym okresie sumę 1.150.165.32 zł.

3) Podatek od lokali, który pobierany jest na fundusz kwaterunkowy i na fundusz rozbudowy miast przyniósł ogółem sumę 1.052.541.61 zł.

4) Dodatki i udziały samorządowe do państwowych podatków wynosiły w tym okresie 1.967.514.01 zł.

Opłaty drogowe sumę 687.522.27 zł.

Samoistne podatki samorządowe pobierane na obszarze powiatu nowosądeckiego bez miasta Nowego Sącza wynosiły 1.032.000.00 zł.

Razem powyższe podatki, dodatki i daniny samorządowe wyniosły w ciągu ostatniego 4 lecia sumę 14.350.177.00 zł.

Od sumy tej należy odjąć kwotę około 6 milionów złotych, zapłaconą w ciągu ostatniego 4 lecia przez mieszkańców miasta Nowego Sącza sam za tym powiat nowosądecki wypłacił podatków państwowych i danin samorządowych w tym okresie około 8 milj. 350 tysięcy złotych.

Suma niewątpliwie duża, jednakże udział gospodarstw rolnych w tych podatkach i dodatkach samorządowych wynosi zaledwie nieco więcej niż 1/4 część powyższej sumy tj. ok. 2.350.000 złotych.

W świetle tych cyfr podatkowych omówimy obecnie inwestycje tak państwowe jak i samorządowe wykonane w ciągu ostatniego 4-lecia na terenie powiatu nowosądeckiego. Wartość tych inwestycji wykonanych przez samorządy wiejskie i miejskie powiatu nowosądeckiego przedstawia się kwota 1,300.000 złotych.

1) Na budowę i gruntowne remonty istniejących budynków szkolnych wydały samorządy miejskie i wiejskie z powyższej kwoty 1.300.000 w ciągu ostatnich 4-ch lat ogółem sumę 601.000 złotych.

2) Na budowę dróg placów publicznych, chodników i mostów wydały samorządy ogółem kwoty 240.100 zł. w ciągu ostatniego 4 lecia.

---

80—100 m. stanęli, gdyż uświadomili sobie, że przecież nic nie wiedzą, co się stało z ob. Jamką. Przesunęli się więc pod świerkami do rowu koło gościńca i najprzód zwrócili wzrok w kierunku na Jazowsko. Widok jaki uderzył ich oczy, był wspaniały i groźny. Na drodze obsadzonej z obu stron dużymi świerkami zobaczyli w szyku kilkudziesięciu Czerkiesów w ich wspaniałych strojach. Na przedzie stał oficer ze śliczną brodą, wydając jakieś rozkazy, nie odwracając jednak twarzy od kierunku, skąd usłyszał krzyk Nowackiego.

Następnie oglądali się do tyłu i ku swojej radości zobaczyli Jamkę, wychylającego się również spod świerków i dającego znaki dalszego cofania się. Wówczas, schyleni, po drugiej stronie opiekuńczych świerków, połączyli się z nim i Nowackim. Po kilku słowach postanowiliśmy dojść do naszej „siły" głównej, którą też niedługo zobaczyliśmy.

Co się działo w naszym patrolu? Otóż po minięciu Maszkowic jakiś przejeżdżający bryczką pan, dał im informację, że za nim, w odległości jakiegoś kilometra, jedzie szwadron rosyjskiej kawalerii. Ob. Wojtek odczuł u oficera austriackiego wahanie, jednak pewny, że bez spotkania z Moskalami nie wolno mu wrócić, poszedł z patrolem dalej, honwedzi zaś zaczęli się opóźniać. Patrol nasz po pewnej chwili marszu zobaczył na drodze jazdę rosyjską i wtedy, po daniu nam znaku „zbiórka", zajął stanowisko okrakiem na szosie Maszkowice - Jazowsko w bliskości kilku budynków tam stojących. Honwedzi zaś, widząc, że patrol nasz zajmuje stanowisko bojowe, bohatersko — bo galopem — wycofali się z sytuacji. Tętent koni został widocznie usłyszany przez Moskali którzy z tego właśnie powodu zatrzymali się w marszu i dlatego nie mogliśmy ich słyszeć.

Po przyłączeniu się naszym ob. Wojtek po jakimś półgodzinnym czekaniu na Moskali zdecydował cofnięcie się na jakieś dogodniejsze miejsce. Cofnęliśmy się do Maszkowic, przez którą to wieś, w poprzek szosy, biegnie uregulowany strumyczek. Otoczony on by wałem.

Tutaj postanowił komendant nasz dać pole Moskalom. Na ubezpieczenie prawego skrzydła wysłał Czesława i Szczepana Proroków, którym zakazał strzelania do czasu usłyszenia salwy. Reszta patrolu otrzymała rozkaz schowania się na dno rowu i dopiero na hasło mieliśmy się wyczołgać na wierzch wału.

Ob. Wojtek sam chciał pełnić funkcję obserwatora. Nie dane mu to było, gdyż w czasie zajmowania tego stanowiska podeszło do nas dwóch starych górali, którzy widząc nasze przygotowania stanęli na mostku i powiedzieli: „Spocznijcie sobie tam na dnie, jak te juchy będą jechały, to my odejdziemy i to będzie dla was znak". Czekaliśmy przeszło pół godziny. W pewnej chwili górale zaczęli schodzić z mostku i kierując się ku swym domom powiedzieli: „Teraz to już wy im dajcie bobu".

Dokończenie nastąpi.

3) Na inwestycje sanitarne, a w szczególności budowę wodociągów, kanalizacji, łazienek kąpielowych. wiercenie studni i tp. wydano w ciągu 4 lat ostatnich ogółem kwotę 165.200 zł. przy czym należy zaznaczyć, że inwestycje te dotyczą wyłącznie gmin wiejskich powiatu nowosądeckiego.

4) Na budowę domów Ludowych i domów Strażaka wydatkowano sumę 123.550 zł.

5) Na sprzęt przeciwpożarowy, mianowicie zakupno motorowej sikawki wydatkowała gmina Tylicz kwotę 5.900 złotych.

6) Na urządzenia uzdrowiskowo letniskowo-turystyczne, a w szczególności na urządzenie deptaków, pawilonów i udział w kosztach urządzenia kolejki linowej w Krynicy wydatkowały gminy miejskie uzdrowiskowe łączną sumę 32.900 zł. kwoty powyższe nie obejmują całości inwestycji w zakresie uzdrowiskowo letniskowym, gdyż olbrzymia większość wydatków na ten cel pokrywana jest z dochodów Komisji Zdrojowych w Krynicy i Żegiestowie, dochodów, na które składają się taksy kuracyjne pobierane od gości sezonowych.

7) W związku z powyższymi inwestycjami pozostają wydatki gmin na plany rozbudowy poszczególnych miejscowości letniskowych powiatu nowosądeckiego, na które wydatkowano w okresie sprawozdawczym ogólną sumę 18.500 zł. nie licząc kwoty 10.000 zł wydatkowanej przez Powiatowy Związek Samorzadowy na rozpoczęcie planów rozbudowy zalewu rożnowskiego, która to kwota uzyskaną została z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie.

8) Na elektryfikację miast, a w szczególności na budowę sieci wydatkowano ogółem sumę 68.000 zł.

9) Na regulację potoków wydatkowano sumę 20.150 zł.

10) Na inwestycje o charakterze czysto rolniczym, a mianowicie na budowę wzorowej bacówki i zalesienie nieużytków wydatkowano łączną kwotę 3.600 zł.

Bacówka wybudowana została kosztem gminy miejskiej Piwniczna.

11) Wreszcie na inne inwestycje jak na rozbudowę domów ubogich remonty aresztów i tp. wydatkowano sumę 10.800 zł.

Biorąc pod uwagę wysokość sum inwestowanych przez gminy miejskie w okresie sprawozdawczym to na pierwszy plan wysuwa się miasto Muszyna z kwotą inwestycji 279.000 zł. następnie miasto Krynica z kwotą 272.000 zł. na trzecim miejscu miasto Grybów z kwotą 136.000 zł., miasto Piwniczna z kwotą 46.550 zł. i miasto Stary Sącz z kwotą 30.800 zł.

Z gmin wiejskich największy rozmach inwestycyjny w okresie sprawozdawczym wykazała gmina Tylicz z sumą inwestycji 103.400 zł., następnie gmina Łącko z sumą 86.600 zł., gmina Podegrodzie z sumą 44.200 zł, Stary Sącz z sumą 40.000 zł., gmina Nawojowa z sumą 38.800 zł., i Łabowa z sumą 32.700 zł.

Porównując majątek i budżety miast i gmin wiejskich z wynikiem działalności za ostatnie 4 lata, a w szczególności w dziale inwestycji, zauważyć musimy, jak to z powyższych cyfr wynika znaczne różnice.

Budżety miast, za wyjątkiem Krynicy są mniej więcej jednakowej wysokości, a wyniki prac inwestycyjnych są bardzo różne — zależne od właściwego ujęcia gospodarki gminnej.

W gminach wiejskich dużą aktywność inwestycyjną wykazują gminy nie najbogatsze, lecz posiadające ruchliwe Zarządy i więcej uspołecznionych działaczy samorządowych.

To byłyby inwestycje samorządów miejskich i gminnych.

Jeśli idzie o działalność inwestycyjną Samorządu Powiatowego to siłą rzeczy musiała się ona ograniczyć przede wszystkim w dziedzinie drogowej. Inwestycje te przedstawione zostaną w szczegółowym referacie Kierownika Powiatowego Zarządu Drogowego, tu jedynie nadmienię, że ogólna suma datkowana na te inwestycje wyniosła kwotę zł. 1.078.000, a ponad to suma 2.100.000 zł. na budowę drogi Krynica — Muszyna.

Dla uzupełnienia obrazu prac inwestycyjnych na terenie powiatu nowosądeckiego, a także przede wszystkim olbrzymiego napływu kapitałów z kas państwowych na teren powiatu nowosądeckiego niezależnie od przedstawionej na wstępie wysokości sum podatków opłacanych przez obywateli powiatu nowosądeckiego należy przedstawić Panom choćby w grubszych zarysach inwestycje państwowe wykonane w ciągu ostatnich lat w naszym powiecie.

Na czoło tych inwestycji wybija się budowa olbrzymiej zapory wodno-elekrycznej w Rożnowie nad Dunajcem która dawała i daje zatrudnienie i chleb około półtora tysiąca bezrobotnych z powiatu nowosądeckiego.

W ogólnych cyfrach dotychczasowe wydatki na tę inwestycję przedstawiają się następująco:

a) wydatki na robociznę około 18.000.000 zł.

b) wydatki na materiały budowlane w szczególności cement około 3.000.000 złotych.

c) wydatki na koszta urządzeń mechanicznych pomocniczych około zł. 1.500.000

d) wreszcie dotychczasowe wydatki na wykupno gruntów pod zalew około 3.000.000 zł.

Razem wydatkowano na powyższe inwestycje około 25.500.000 zł.

Duża część tej kwoty niewątpliwie w formie zarobków pozostała w powiecie nowosądeckim, przyczyniając się wybitnie do złagodzenia kryzysu gospodarczego wsi.

W związku z budową zapory wodno-elektrycznej w Rożnowie musiało Państwo przystąpić do budowy węzła dróg w obrębie zalewu rożnowskiego.

Budowa tych dróg, rozpoczęta w roku 1937 dotychczas kosztowała kwotę 2.808.000 zł., z czego przeważna część to sumy na zatrudnienie bezrobotnych i małorolnych. Zapotrzebowanie na pracę w roku 1939 przy tej inwestycji znacznie wzrośnie.

W zakresie robót melioracyjnych za ubiegłe 4 lata wykonano oczywiście za pieniądze państwowe obwałowanie Dunajca na terenie gminy miejskiej Nowy Sącz wraz z potokami Dąbrówka i Żeglarka za kwotę 170.903.22 zł.

Regulacje rzeki Białej Górnej i Białej Dolnej kosztowała 98.245.89 zł. razem





WIDOK NA JEZIORO ROŻNOWSKIE

inwestycje te wyniosły sumę 269.149.11 złotych.

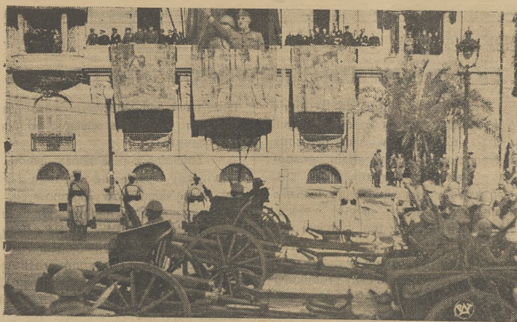
Inwestycje uzdrowiskowo-turystyczne z funduszów państwowych jak budowa domu zdrojowego w Krynicy i budowa kolejki linowej w Krynicy wyniosły kwotę około 4.650.000 zł., a budowa budynku pocztowego w Krynicy około 400.000 zł. tj. razem około 5.050.000 zł.

Ogółem za tym koszta powyżej wymienionych inwestycji, wykonanych w ostatnim 4-leciu na terenie powiatu nowosądeckiego z funduszów państwowych i samorządowych wynoszą kwotę około 39.483.00 zł. przy czym należy zaznaczyć, jak to już poprzednio powiedziałem, że obraz tych inwestycji jest przedstawiony w grubszych zarysach, że następnie nie obejmuje on inwestycji samorządowych i państwowych, wykonanych na terenie miasta Nowego Sącza jako wydzielonego z Powiatowego Zw. Samorządowego, a wreszcie nie obejmuje on inwestycji państwowych, których ujawnienie ze względu na obronę państwa jest nie wskazane, a które również wynoszą setki tysięcy złotych.

Porównując wpływy podatkowe z ostatniego 4-lecia, wynoszące w całym powiecie nowosądeckim, a więc razem z miastem N. Sączem kwotę 14.350.177 zł. z olbrzymią sumą 39.483.000 złotych wydatkowaną na inwestycje w powiecie nowosądeckim bez obszaru miasta Nowego Sącza musimy sobie powiedzieć, że istotnie jesteśmy powiatem biednym, który bez inwestowania olbrzymich kapitałów państwowych nie mógłby się rozwijać i nie mógłby odgrywać w gospodarce państwowej żadnej roli.

—O—

## Defilada przed gen. Franco.



Na zdjęciu gen. Franco przyjmuje w Barcelonie defiladę swych wojsk oraz oddziałów legionistów włoskich.

JAN KLIMCZAK, agronom pow. N. Sącz.

# Drogi rozwoju gospodarczego Łemkowszczyzny.

[Dokończenie]

Zależnie od warunków klimatu, gleby i położenia musi się nastawiać kierunek produkcji w gospodarstwach rolnych. Tam gdzie gleba jest licha, a grunt położny jest na wzniesieniu pow. 500 m. n. p. morza, są duże opady atmosferyczne — uprawa zbóż nie opłaca się. Zebrane pod pług obszary pastwisk i łąk, należałoby napowrót zamienić na dobrze zagospodarowane użytki zielone. Jeżeli gospodarz będzie miał więcej dobrego siana, to lepiej potrafi wyżywić inwentarz i zwiększyć jego stan ilościowy. Tereny górskie doskonale nadają się do uprawy kultur łąkowych i pastwisk. Na zagospodarowanie pastwisk i łąk uruchomiło Ministerstwo Rolnictwa R. R. specjalny kredyt na okres 5 lat, przy oprocentowaniu 3 od sta rocznie. Przez okres pierwszych 2 lat rolnik nie płaci zupełnie odsetek ani rat kapitałowych, dopiero w 3 roku spłata raty długu w 6 półrocznych odstępach czasu. Kredyt udzielany jest nie w gotówce tylko w materiale — potrzebne nasiona traw i nawozy sztuczne, a rolnik zabezpiecza spłatę długu osobistym skryptem dłużnym. Nie potrzebuje więc prosić ręczycieli, by mu skrypt podpisywali, bo to jest zbyteczne. Kredyt ten rozprowadzony jest przez Okr. Towarzystwo Rolnicze, które udzielają wszystkich potrzebnych wskazówek i informacyj.

Niezmiernie ważnym działem produkcji rolniczej w górach jest hodowla zwierząt, szczególnie bydła, owiec i trzody. Stan pogłowia bydła jest na ogół bardzo zaniedbany. Pod względem rasowym i użytkowym inwentarz ten przedstawia bardzo niską wartość. Krowy produkują bardzo mało mleka, bo są źle żywione i w złych warunkach utrzymywane. Przeciętna mleczność na sztukę wynosi około 1.200 litrów rocznie, a powinna wynosić ponad 2.500. Czy ta granica produkcji jest tak trudną do osiągnięcia? Nie — nawet bardzo łatwą, tylko trzeba zrozumienia wśród samych rolników. Zamiast chować 3 sztuki i licho je żywić, lepiej chować 2, to dochód z nich będzie o wiele większy. Stan pogłowia zwierząt musimy poprawić. Na kupno dobrych sztuk rolnik dziś nie ma gotówki, ale jeżeli stan pogłowia jest mało wartościowy, to trzeba znaleźć jakieś środki na jego poprawę. Należy więc przede wszystkim, choćby wspólnymi siłami zakupić sobie buhaja rasowego, po dobrych rodzicach, by uzyskać lepsze potomstwo. Potomstwo to, wychowane w dobrych warunkach i dobrze odżywione — będzie już o wiele lepsze, niż jego przodkowie z linii żeńskiej. W ten sposób dochodzimy do poprawy stanu pogłowia pod względem rasowym i użytkowym. Odnosi się do wszystkich gatunków zwierząt domowych.

Prawie wszystkie gleby na Łemkowszczyźnie wymagają intensywnego nawożenia. Nawozów sztucznych stosują rolnicy nawet nieraz duże ilości, ale glebę nawożą jednostronnymi składnikami pokarmowymi. Stosowanie tomasyny jest wszędzie rozpowszechnione, natomiast nawozów o zawartości innych składników, jak azotu, potasu i wapna stosuje się znikome ilości, albo wcale nie. Przy takiej gospodarce rolnicy niepotrzebnie tracą dużo pieniędzy na kupno nawozów, których wartość jest większa, aniżeli przedstawia się wartość nadwyżki plonu, uzyskanej po zastosowaniu tego nawozu. Rolnik, jeżeli chce pracować bez straty, to musi używać takich sztucznych, które zawierają wszystkie cztery podstawowe składniki, potrzebne roślinom do życia, a których w glebie jest brak, względnie bardzo mało. Ścisła kalkulacja opłacalności nawożenia roli jest konieczna i musi być przez każdego rolnika przeprowadzana.

Wiele strat mają rolnicy, którzy źle przechowują obornik i marnują najcenniejszy nawóz — gnojówkę. Przy jednej dorosłej sztuce bydła rolnik ma straty około 30 złotych rocznie, jeżeli nie posiada dobrze urządzonej gnojowni i zbiornika na gnojówkę. A czyż koszt budowy wzorowej gnojowni jest tak wielki, że rolnik nie może się na tę inwestycję zdobyć? Nie — każdy gospodarz dobrze urządzoną gnojownię może mieć, tylko musi zrozumieć potrzebę jej zbudowania. Jeżeli kogo nie stać na kupno cementu, by zbudować sobie gnojownię i zbiornik z betonu, to może do budowy użyć innego tańszego materiału, jak gliny i desek. Jak należy gnojownię zbudować można zapytać się u instruktora rolnego, który przyjedzie do wsi i każdemu udzieli dokładnych wskazówek.

Nawozami naturalnymi musimy nawozić glebę nie tylko pod zboże i okopowe, ale również gleby wszystkich łąk i pastwisk. Jeżeli polana czy hala położona jest daleko od gospodarstwa, a zwykle tak będzie, to aby ułatwić sobie pracę i zaoszczędzić kosztów należy tam budować stajnie, wraz z urządzeniem gnojownicowym, a nie wozić z gospodarstwa na halę gnojówki. Bydła z oddalonych pastwisk nie spędzać do domu tylko trzymać w stajni na hali, a wówczas gnojówkę względnie gnojowicę będzie łatwo rozwieźć i zasilić zawartymi w niej składnikami wyjałowioną przez szereg lat glebę. Łąki górskie i pastwiska

nawożone gnojownicą, będą miały dobry porost traw słodkich, które zebrane na siano będą doskonałą karmą dla zwierząt na zimę.

Teren całej prawie Łemkowszczyzny posiada znakomite warunki dla rozwoju ruchu letniskowego i turystycznego. Niestety te cenne skarby przyrody — zdrowe powietrze, wody mineralne, i td., nie zostały dotychczas przez rolników wykorzystane. A można je wykorzystać z pożytkiem dla siebie. Ażeby jednak ściągnąć na okres lata, a nawet i zimy rzesze mieszkańców miast, które po 11 miesiącach ciężkiej pracy zawodowej w biurze, fabryce, kopalni, czy sklepie pragną wzmocnić swe siły w warunkach wiejskich trzeba do tego odpowiednio się przygotować. Musi się więc mieć jakiś wolny pokój, schludnie i czysto urządzony, którego okna będą zwrócone do słońca i nie na gnojownię która często znajduje się pod okapem domu, względnie na stajnię, skąd chmary much będą się dostawać do izby, czyste podwórze, by letnik w czasie deszczu nie musiał brodzić w błocie jak bocian, koło domu choćby mały ogródek kwiatowy i wszystkie produkty własnego gospodarstwa, potrzebne do przyrządzania potraw letnikowi. Trudno wymagać by letnik, który przyjeżdża na wieś wypocząć musiał biegać daleko do miasta po mleko, jaja, warzywa, czy mięso. To wszystko na miejscu musi się znaleźć, jako produkt własnego gospodarstwa, które przyjmuje letnika — a letnik za to zapłaci. Trzeba także umieć samemu przyrządzić potrawy, bo trudno wyjeżdżać na letnisko z całą kuchnią i w pokoju, w którym się zamieszka samemu gotować. W gospodarstwie musi być także trochę jarzyn, choćby najprostszych, tak kapusta, marchew, rzodkiewka, fasola i inne. Zebrane w lesie różne jagody łatwo będzie wówczas na miejscu spieniężyć. Przypływ gotówki z tego źródła będzie na pewno tak duży, że opłaci się dostosowywać gospodarstwa w górach do potrzeb ruchu letniskowego i turystycznego. Jeżeli mieszkańcy wsi chcą mieć z tego źródła pewien dochód, to nie wystarczy, by jeden czy dwóch miało dostosowane do wymagań letnika budynki i gospodarstwo. Musi być takich więcej — przynajmniej kilkunastu, gdyż wówczas łatwiej jest zareklamować się.

Dalszym ubocznym źródłem dochodu wsi górskiej na Łemkowszczyźnie może być przemysł chałupniczy. Potrzebny do wyrobów surowiec mamy na miejscu. Można wyrabiać różne przedmioty z drzewa, lnu, wełny, skór barancich, na które zawsze znajdziemy zbyt. Nauka jest bardzo łatwa i tania. Urządza się szereg kursów czy to wyrobów drzewnych, tkackich, wyprawy skór i szycia kożuchów, czy innych, na których można się nauczyć dużo i mieć zapewniony warsztat pracy, oraz źródło dochodu gotówki. Wyroby przemysłu chałupniczego trzeba wspólnie spieniężać, a nie dać się wyzyskiwać różnym pośrednikom. Ale nie tylko wyroby przemysłu chałupniczego trzeba umieć spieniężać przez swe organizacje zawodowe — również i wszystkie produkty gospodarstwa rolnego nie powinny być sprzedawane pośrednikom, którzy dyktują rolnikowi ceny, tylko przez spółdzielnie rolnicze. Takimi mogą być sklepy Kółek Rolniczych, lub spółdzielnie rolniczo handlowe, w których rolnik zaopatruje się w potrzebne towary i przez które sprzedaje produkty swego gospodarstwa, względnie wyroby własne. Zyski, które z tego obrotu zabierają pośrednicy, pozostaną wówczas w kieszeni rolnika.

Jeżeli rolnik będzie miał gotówkę ze sprzedaży nabiału, żywca, z czynszu za wynajem izby letnikom, wyrobów przemysłu chałupniczego i innych jeszcze źródeł, to zboża, którego za mało wyprodukuje może sobie odkupić i dobrze się odżywiać, a nie jak obecnie, że musi przyciągać pasa i niejednokrotnie niedokarmiać dzieci, bo nie ma pieniędzy na kupno chleba. Rozwój gospodarczy wsi zależny jest w dużej mierze od zrozumienia samych jej mieszkańców i stopnia kultury duchowej. Rolnik nie może się na nic oglądać, tylko wspólnymi siłami, przy pomocy organizacji zawodowej, oraz władz rządowych i samorządowych wykuwać lepszą przyszłość dla siebie i przyszłych pokoleń.

—oo—



KĄCIK ROLNICZY.

# Czy stosowanie nawozów się opłaca?

Trwający już długie lata i nigdy zda się nie kończący okres niepomyślnych cen dla rolnictwa, a zwłaszcza cen zbóż i w tym roku na pewno wielu gospodarzy postawi przed pytaniem czy stosować nawozy pomocnicze czy też nie. Pytanie to należałoby przeto wszechstronnie naświetlić, jedno bowiem nie ulega wątpliwości, że nawożenie gleby nawozami pomocniczymi wydatnie podnosi plony. Jeżeli przeto ceny produktów sprzedażnych stoją na jakim takim poziomie, to opłacalność nawozów sztucznych nie nasuwa najmniejszej wątpliwości. Czy one jednak są opłacalne w okresie cen tak niskich jak obecnie, mogłoby niejednemu wydać się niepewnym. Oczywiście, gdyby nawożenie sztuczne nie miało innego znaczenia poza jednorocznym zwiększeniem plonów, to wtedy porównywanie wydatku na nawozy z wartością uzyskanej nadwyżki plonu byłoby najwłaściwszą drogą do rozstrzygnięcia pytania, nawozić lub nie nawozić.

Tak jednak jednostronnie nawożenia pomocniczego traktować nie można. Stosowanie bowiem powszechne i umiejętne nawozów pomocniczych sprawia, że nawozy te dajemy pod rośliny o bardzo różnej wartości sprzedażnej. Weźmy przykład: Mogłoby się zdawać, że nawożenie niskopłacących zbóż jest może nieopłacalne. Jest to jednak tylko pozorne, gdyż nadwyżka ziarna opłaci conajmniej koszt nawozu, a przecież zbiera się dzięki nawozom dużo więcej słomy, której zawsze tak brakuje. Rośliny okopowe, pastewne i przemysłowe dają już dużą opłacalność nawożenia. Ale nawet i na zbożach w pewnych wypadkach nawożenie pomocnicze da dla gospodarstwa bardzo duże korzyści, większe, niżby się to zdawało. Ot, chociażby oziminy, które źle przezimowały. Bez zasiłku saletrą lub salitrzakiem mogą nie zwrócić nawet zasiewu. Te same oziminy zasilone tym nawozem, bezwarunkowo dadzą taki plon, że można odstąpić od zaorania oziminy.

Zbierając z pola zboże, słomę, okopowizny i pastewne zabieramy z ziemi całą masę składników pokarmowych. Do roli w nawozach naturalnych wraca tylko część tych składników, dodać należy, że część nieznaczna. Nieuzupełnianie tej niewróconej części pokarmów roślinnych powoduje ciągłe wyjaławianie ziemi. Gleba staje się coraz mniej urodzajną. Poprostu traci swoją wartość pieniężną. Oszczędzając przeto nakładu na nawożenie, tracimy kapitał jakim jest urodzajność gleby. Strata ta będzie na pewno większa, niż jednoroczny czy nawet paroletni wydatek na zakup nawozów pomocniczych w okresach niepomyślnej koniuktury rolniczej.

Jak więc widzimy, przy stosowaniu nawożenia sztucznego w uprawie poszczególnych roślin nie można kierować się tylko opłacalnością tej czy innej pozornie nawet nierentownej kultury, gdyż używanie nawozów sztucznych ma decydujący wpływ na całość gospodarki rolnej, tym bardziej gdy uwzględnimy, że właśnie dzięki możności uzyskania wysokich plonów z małej powierzchni uprawnej możemy w gospodarstwach uprawę roślin o małej wartości sprzedażnej, a koniecznych dla całości gospodarstwa, ograniczyć bardzo wydatnie.

J. KL.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Podhala“!**

# KRONIKA

**Kalendarzyk.**

12 N. Grzegorza W.
13 P. Krystyny
14 W. Matyldy
15 Ś. Longina męcz.
16 Lubina
17 P. Getrudy wdowy
18 S. Edwarda kr.

**W ubiegłym tygodniu** zrezygnował ze swego stanowiska długoletni burmistrz Piwnicznej p. Jan Marciszewski.

**Zbiórka na biedne dzieci.** Zarząd miasta Nowego Sącza zorganizował przy pomocy Organizacyj społecznych z Rodziną Urzędniczą na czele, zbiórkę uliczną pod hasłem „Święta dla biednych dzieci".

**Sąd Najwyższy rozpatruje protesty przeciw wyborom Sejmowym.** Jak doniosły dzienniki Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym rozpatrywał protest wniesiony przeciw wyborom sejmowym w Okręgu nr 86, t. j. nowosądecko nowotarskim i uznał, że protest odpowiada wszelkim wymogom formalnym. Wobec tego protest ten będzie przedmiotem jawnej rozprawy Sądu Najwyższego.

**Sprawozdanie PKO** z działalności w r. 1938. W tych dniach wyszło z druku „Sprawozdanie z działalności za r. 1938" z którego dowiadujemy się ciekawych danych. dotyczących realizacji prac dokonanych w ub. r. przy pomocy kapitałów PKO.

Budownictwo miejskie, wiejskie oraz budownictwo o charakterze użyteczności publicznej ustaliła PKO kwotę zł 9.398.000. Urządzenia komunikacyjne sfinansowała PKO kwotą 12.098.000. — Udział PKO w inwestycjach samorządowych wyniósł zł 6.958.000.

Ogółem w r. 1938 sfinansowała PKO nowych inwestycji na łączną sumę zł 67,112.000.

Sporą sumę, bo zł 520.000. przeznaczyła PKO na cele społeczne w formie bezrobotnych subwencji. Ponadto zł 100.000 ofiarowała PKO na Pomoc Zimową i zł 100.000 na rzecz Kas Kredytu Bezprocentowego.

**Znaczenie reklamy prasowej.** Aby firma dobrze prosperowała należy częściej przypominać się swym odbiorcom drogą ogłaszania się. Weźmy n. p. Francję, Anglię lub Stany Zjednoczone. Tam kupiec i przemysłowiec docenia znaczenie reklamy, bez której trudno mu obejść się jak bez chleba codziennego, czem też zawdzięczają swój dobrobyt i rozwój firmy. Znając doniosłość rozwoju naszego handlu i przemysłu należy ogłaszać się stale dążąc do podniesienia naszego życia gospodarczego.

## Z ziemi limanowskiej

NOWY CHRZEŚNIAK P. Prezydenta Rzpltej Polskiej. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyraził swą zgodę na wpisanie Go jako ojca chrzestnego 7-mego syna Antoniego Gawlika z Męciny powiat Limanowa.

Chrześniak otrzymał w darze od P. Prezydenta książeczkę PKO. na kwotę 50 zł.



Zarząd Miejski w Nowym Sączu.

Nr. Czm. 19/39
Dotyczy warunków i sposobu wywozu śmieci z realności prywatnych.

Nowy Sącz, dnia 1 marca 1939 r.

## Ogłoszenie!

Dla celów porządkowych, dotyczących utrzymania skrzynek na popiół i śmieci domowe w myśl postanowień Rady miasta Nowego Sącza z dnia 11 go kwietnia 1929 r. na mocy § 31 ustawy gminnej, Zarząd Miejski przypomina, że do obowiązków właścicieli realności należy:

1) Używać skrzynek drewnianych o wymiarach: 50 x 50 cm. w otworze górnym, 40 x 40 cm. w dnie i wysokość 60 cm zaopatrzonych w pokrywę. Skrzynia winna być wykonana z desek grubości 25 m/m, na narożach obita blachą. Nadto skrzynia winna być zaopatrzona w boczne uchwyty.

Zamiast skrzynek drewnianych mogą być używane skrzynie z blachy cynkowej, kształtu stożka ściętego, o wymiarach: górna średnica 50 cm. dolna 40 cm. i wysokość 60 cm. Nadto skrzynia winna być zaopatrzona w uchwyty.

2) Skrzynki należy umieszczać w podwórzu realności w miejscu łatwo dostępnym, na podłożach, o ile możności pod daszkiem dla ochrony przed gniciem i opadami atmosferycznymi.

3) Skrzynki należy zawsze utrzymywać w porządku, w tym celu należy je co pewien czas oczyścić. Skrzynki winny być zawsze nakryte, aby wiatr nie roznosił papierów i popiołu po podwórzu.

4) Nie należy w żadnym wypadku wrzucać do skrzyń przedmiotów stałych jak: ziemi, cegieł, kamieni, rumowiska, lodu i tp. Odpadki te obowiązany jest właściciel domu, względnie lokator usuwać własnym kosztem i wywozić na miejsce wskazane przez Zarząd Miejski.

Śmieci i odpadki, papiery, szmaty, słomę, kości, wióra i tp. należy o ile możności spalać w piecach kuchennych.

5) Skrzynki które skutkiem zużycia lub zepsucia stały się niezdatne do użytku, należy usunąć, a na ich miejsce wstawić nowe.

6) Na każde 7 — 8 pieców w realności winien właściciel domu zaopatrzyć się w jedną skrzynię.

7) Bramy domów względnie podworców winny być w dniach w których odbywa się wywóz śmieci otwarte najpóźniej o godz, 5·30 rano.

8) Wszyscy właściciele realności, podlegyjący przymusowi wywozu śmieci przez Miejski Zakład Czyszczenia Miasta, winni się zaopatrzyć w opisane wyżej skrzynki.

9) Nad przestrzeganiem powyższych przepisów czuwać będą organa miejskie.

10) Wszelkie przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia karane będą grzywną do 50 złp. lub aresztu do dni 3-ch.

Prezydent miasta:
Mgr. Stanisław Nowakowski wr.

## Ogłoszenie

**Zarząd Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy**

**ogłasza konkurs**

na oddanie w przedsiębiorstwo budowy filtra wodociągu gospodarczego.

Formularze ofertowe oraz warunki budowy otrzymać można w biurze Państwowego Zakładu Zdrojowego za zwrotem kosztów druku 5.— zł.

Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd Zdrojowy w godzinach urzędowych.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 11 marca br.

Sygnatura II Km 1252/38.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki, mający kancelarię w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1939 roku o godz. 11 w Zawadzie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z umeblowania, radioodbiornika, naczynia stołowego, przeźrocza, aparatu do elektryzacji i t. d., oszacowanych na łączną sumę zł. 830 —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowy Sącz, dnia 7 marca 1939.

Komornik.

Sprawa egzekucyjna: 1) Sądu Okręgowego w Grodnie o 1488 zł 18 gr zpn. 2] p. Arona Raaba w Gorlicach o 1100 zł zpn. przeciwko p. Jerzemu Byszewskiemu w Kobylance.

Sygn. Km. 1249/38 i 314/39

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Marian Kosiba, mający kancelarię w Gorlicach, ul. Jagiełły 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 marca 1939 o godzinie 14 ej w Gorlicach na rynku (nie później jak w 2 godziny) odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika p. Jerzego Byszewskiego w Kobylance a to:

1) pierwsza licytacja powozu na resorach, auta osobowego, oznaczonego Nr rej. A 33-323 marki „Delkora" N 724 radioodoiornika „Telefunken",

2) druga licytacja samochodu marki „Merzedes" Nr rej. A 32-175, Nr silnika 171532. Wartość poszczególnych ruchomości podane zostaną przy licytacji.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie ważej oznaczonym.

Gorlice, dnia 2 marca 1939.

Komornik.

Km. 249/37

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czarnym Dunajcu Tadeusz Ziembiński, mający kancelarię w Czarnym Dunajcu na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 kwietnia 1939 r. o godz. 9-ej rano w Sądzie Grodzkim w Czarnym Dunajcu odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż, należącej do dłużników Jana Cikowskiego i Rozalii Cikowskiej nieruchowości a to: 21/54 części realności lwh. 481, całej realności lwh. 1697, 42/54 części realności lwh. 1698, 3/40 plus 7/40 części realn. lwh 455, oraz 3/20 plus 7/20 części realn. lwh. 453, z wyłączeniem z tej realności parcel lkat. 392/1, 392/2, 1112 i 5002 co do których jako stanowiące własność osób trzecich postępowanie egzekucyjne umorzono.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17.925·53 cena zaś wywołania wynosi zł 13.444·17.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.792·55.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Cz. Dunajcu, sala Nr. 4.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie powyższych nieruchomości.

Komornik Tadeusz Ziembiński.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

II Km 1570-38

Komornik Sądu Grodzkiego w N. Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu przy ulicy Jagiellońskiej Nr 44 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1939 o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala 80 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa z Wiktorii Jurkowskich, Józefa i Jadwigi Zbożeniów nieruchomość obj. whl. 606 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz stanowiąca dom czynszowy i oficyny przy ul. Pierackiego 17 Nr, konskr. 531 celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 43.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 32250.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.300

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 9-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nowym Sączu ulica Pijarska 3, sala Nr 66.

Komornik

Nowy Sącz, dnia 6 marca 1939.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

II Km 401-38,

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki, mający kancelarię w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 44 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1939 o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala 80 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości obj. lwh. 517 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz, położona przy ul. Jagiellońskiej 271-50 stanowiąca dwa domy czynszowe.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 47.125, cena zaś wywołania wynosi zł. 35.343 gr. 75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4712 gr 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

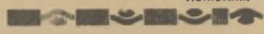
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wyniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej dg 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądnąć w sądzie grodzkim w Nowym Sączu ulica Pijarska 3 sala 66.

Nowy Sącz, dnia 6 marca 1939.

Komornik.






Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.

„Drukarnia Podhalańska" — wykonawca Edward Korcz w Nowym Sączu.